Rok IV. **Wtorek dnia 6 listopada 1934 r.** Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. **Nr. 253**

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — **Cena pojedyńczego numeru 10 groszy.** Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Polska maska przemysłowa.

Tysiące ludzi w Polsce pracuje w atmosferze pyłu, prochu, w oparach żrących dymów i gazów, które działając na organizm ludzki dzień po dniu, przez wiele lat, powodują wkońcu przedwczesną utratę zdrowia robotnika, niepotrzebne inwalidztwo—które tak dotkliwie odbija się na całym organiźmie społecznym.

Niebezpieczeństwo pyłu i gazów trujących występuje w innych gałęziach przemysłu, w kopalniach, w hutach, kamieniołomach, w przemyśle metalowym, chemicznym, tekstylnym — jest to więc jeden z najbardziej rozpowszechnionych czynników szkodliwych o charakterze zawodowym.

Walka z pyłem i trującemi gazami przy pracy jest podstawowym warunkiem należnej każdemu człowiekowi ochrony zdrowia.

Niezawsze można pracę zorganizować w ten sposób, aby uniknąć wytwarzania pyłu lub gazów. Ale i wówczas nawet można ochronić robotnika przed działaniem szkodliwem tych czynników, jeśli mu się da maskę ochronną. Maski przemysłowe, o budowie zbliżonej do masek wojennych, służą do ochrony dróg oddechowych i oczu robotnika.

Istnieje kilkanaście typów masek przemysłowych, każda z nich przystosowana jest do unieskodliwiania tylko pewnych gazów lub pyłu.

W Polsce nie mieliśmy do niedawna masek przemysłowych. Jeśli jakaś fabryka chciała zaopatrzyć swoich robotników w ten niezbędny sprzęt przy pracy, kupowała zagranicą maski drogie i często złe. Utrudniało to niezmiernie walkę z pyłem i gazami trującemi przy pracy.

W czerwcu r. b. Instytut Spraw Społecznych w Warszawie zorganizował konferencję w sprawie produkcji masek przemysłowych w Polsce, w której wzięli udział przedstawiciele sprzętu wojennego i instytutów naukowych wojskowych, L. O. P. P. oraz Ministerstwa Opieki Społecznej i Państwowego Zakładu Higjeny.

Konferencja uznała za rzecz konieczną przystąpienia do produkcji masek przemysłowych w Polsce oraz do rozpoczęcia studjów badawczych nad udoskonaleniem masek przemysłowych.

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu władz wojskowych postulaty konferencji już zostały zrealizowane. Oto Wojskowa Wytwórnia Sprzętu Przeciwgazowowego w Radomiu wypuściła w ostatnich dniach na rynek II typów masek przemysłowych dla ochrony dróg oddechowych robotników przed pyłem i najrozmaitszemi gazami przemysłowemi.

Maski te zademonstrowano poraz pierwszy na otwartej niedawno wystawie L.O.P.P. w Katowicach.

Jest to doniosły krok naprzód na polu higjeny pracy w Polsce. Maski nie ustępują najlepszym fabrykatom zagranicznym, niektóre zaś typy masek polskich znacznie je nawet przewyższają. Maski polskie są przytem tanie, można je nabyć za pośrednictwem oddziałów L.O.P.P., które znajdują się w każdej większej miejscowości. Nikt przeto w Polsce, żadna fabryka, nie może się zasłaniać brakiem odpowiednich typów masek przemysłowych, w wypadkach, kiedy należy dać robotnikowi tę niezbędną ochronę przed szkodliwościami pracy zawodowej. Zniknąć też muszą wszystkie nieszczęśliwe wypadki zatrucia i uduszenia przy pracy.

Należy usunąć jeszcze jedną przeszkodę w rozpowszechnianiu masek przemysłowych, a mianowicie opór robotników. Wynika on z jednej strony z braku uświadomienia sobie niebezpieczeństwa pyłu i gazów przy pracy, z drugiej zaś—z niedoskonałości masek. Maska przemysłowa stwarza pewien opór przy oddychaniu, wielu więc robotników woli narażać się na zatrucie, niż używać masek.

Jedną i drugą przeszkodę da się jednak usunąć. Brak uświadomienia powinna zwalczać gorliwa propaganda kółek fabrycznych L.O.P.P., co zaś tyczy się niedoskonałości masek—zwalczy je nauka.

I stąd wynika konieczność śledzenia postępów nauki i prowadzenia studjów badawczych nad udoskonaleniem masek przemysłowej.

Doniosłe uchwały Rady naczelnej Związku Rezerwistów.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie Rady naczelnej Związku rezerwistów. Przewodniczył prezes, min. spraw wewn Zyndram-Kościałkowski. W obradach wzięli udział prezesi i komendanci wszystkich okręgów z terenu całej Rzplitej. Na porządku obrad znajdowały się sprawy najistotniejszego znaczenia dla rozwoju Związku. Sekretarz gener. pos. Walewski zreferował projekt nowych wytycznych organizacyjnych, które po dyskusji przyjęto. Z najważniejszych tez należy pokreślić następujące:

1) Każdy obywatel Polski, a tembardziej rezerwista jest współtwórcą państwa polskiego. Winien on zatem być czynnikiem rozwoju i utrwalenia potęgi państwa, za którego losy ponosi odpowiedzialność.

2) Zasada jakości a nie ilości członków.

3) Wytwarzanie wśród rezerwistów uczciwej i zdrowej opinji publicznej w atmosferze prawdziwie ideowej i promieniowanie w tym kierunku na społeczeństwo.

4) Przy wszelkich pracach organizacyjnych należy przedewszystkiem sięgać do czynnika społecznego.

W zakończeniu obrad uchwalono deklarację, w której Rada naczelna stwierdza, że jedyną gwarancją niepodległości jest przygotowanie całego narodu do obrony państwa. W związku z tem Rada naczelna stawia sobie za cel wychowanie typu ohywatela-żołnierza, świadomego swych zadań i obowiązków. Wszyscy członkowie Związku rezerwistów muszą utrzymać sprawność, nabytą w czasie służby wojskowej oraz być fachowo przygotowanymi do pracy i świadczeń na rzecz obrony państwa w myśl obowiązujących ustaw.

Silna władza w jednych rękach.

PARYŻ. W sobotę premjer Doumergue wygłosił przez radjo zapowiedzianą mowę, której najważniejszy moment dotyczył konieczności wprowadzenia we Francji silnej władzy.

Tej siły Francji nie może dać parlament. Bo aczkolwiek w parlamencie znajdują się ludzie wartościowi, to jednak metody parlamentu są tego rodzaju, że uniemożliwiają pozytywną pracę wartościowym jednostkom, które muszą tracić czas i energję na walkę z trudnościami, wytworzonemi przez parlament.

— Stojąc przez kilka lat na uboczu życia politycznego—mówił prem. Doumergue—przemyśliłem gruntownie te problemy i doszedłem do wniosku, że silna władza musi być skoncentrowana w ręku jednego człowieka, którym ma być prezydent i on musi posiadać prawo rozwiązywania parlamentu.

Konstytucja dotychczasowa z r. 1875 uchwalona przez monarchistów, tego prawa prezydentom nie dawała. Natomiast wyposażyła w przywileje senat, który ich nadużywał.

Następnie premjer motywował inne postanowienia zmiany konstytucji zapowiadając, że w swej pracy dla państwa nie ustanie.

PARYŻ. Projekt reformy ustroju państwa został przyjęty przez większość ministrów.

Ministrowie radykalni zastrzegli sobie swobodę głosowania nad punktem, dotyczącym rozwiązywania izby.

Krwawy napad 5 zamaskowanych bandytów na dom kupca.

WARSZAWA. Strzygów pod Mławą był onegdaj wieczorem widownią krwawego napadu bandyckiego.

Właściciel mieczarni w Strzygowie, 46-letni Dawid Tyka, znajdował się właśnie w swojem mieszkaniu wraz z synem, 20-letnim Tadeuszem, oczekując dostawców, którzy zazwyczaj przychodzili w sobotę wieczorem po zapłatę, gdy nagle rozległo się pukanie do drzwi, Tyka będąc przekonany, że są to oczekiwani dostawcy, otworzył i do pokoju wtargnęło 5-ciu zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

— Daj klucze od szafy — rozkazał jeden z nich.

Ponieważ w szafie znajdowała się gotówka i biżuterja, Dawid Tyka sięgnął po rewolwer leżący pod poduszką. W tej samej chwili jeden z bandytów strzelił wgórę i energicznie powtórzył żądanie wydania kluczy.

— Raczej zginę! — zawołał Tyka.

— Więc giń! — krzyknął bandyta.

Rozległ się ponowny strzał i Tyka Trafiony w pierś upadł na podłogę. Syn jego sięgnął błyskawicznie po swój rewolwer, lecz w tej samej chwili bandyta uderzył go tępem narzędziem w rękę. Groń upadła na podłogę.

Teroryzując w daiszym ciągu Tykę rewolwerem, bandyei zrabowali zawartość szafy, zabierając kilka tysięcy złotych, weksle oraz biżuterję, poczem zbiegli. Dopiero po ich wyjściu Tadeusz Tyka wszczął alarm.

Rannego Dawida Tykę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

W rocznicę wkroczenia legjonów do Kielc.

KIELCE. W niedzielę odbyła się w Kielcach uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej popiersia Marsz. Piłsudskiego, wmurowanej staraniem miejscowych kolejarzy we fronton gmachu dworcowego ku uczczeniu 20 lej rocznicy wkroczenia legjonów do Kielc. Odsłonięcia tablicy dokonał płk. Kominkowski z Ministerstwa Komunikacji. Poczem odbyła się pod pomnikiem Niepodległości na placu Dworcowym defilada kolejowego P. W. oraz hufców P. W. i W. F.

Podniosłą uroczystość poprzedziła okolicznościwa akademja.

Olbrzymia manifestacja świata pracy w Katowicach.

KATOWICE. Odbyła się tu w niedzielę olbrzymia manifestacja świata pracy, w której wzięło udział około 25.000 robotników i pracowników umysłowych z pow. katowickiego i świętochłowickiego.

Uchwalono szereg rezolucyj, które domagają się m. in. unarodowienia przemysłu i upaństwowienia głównych jego gałęzi, powołania do życia izb pracy oraz rozszerzenia kompetencyj rad zakładowych na teren całego państwa, zachowania ubezpieczeń społecznych, mających bronić świat pracy przed wyzyskiem, uruchomienia zamkniętych kopalń i hut, rozszerzenia nadzoru państwowego w hutach metalowych.

Próba polskiego wagonu motorowego.

WARSZAWA. W sobotę min. Butkiewicz w towarzystwie wiceministrów Bobkowskiego i Piaseckiego odbył jazdę próbną z Warszawy do Sochaczewa i z powrotem wagonem motorowym polskiej produkcji. Wagon motorowy na szynach posiada 73 miejsca siedzące i jest wyposażony w dwa 100-konne silniki Diesla, wykonane w Państw. Zakładach Inżynierji.

Polski wagon motorowy rozwijał przeciętną szybkość 78 km. na godz., a największa szybkość jego wynosiła około 90 km. Przeznaczony on jest przedewszystkiem do utrzymywania komunikacji na szlakach górskich.

Znaczne ograniczenie produkcji hut cynkowych na Górnym Śląsku.

KATOWICE. Od dnia 1 listopada b. r. wszystkie huty cynkowe na Śląsku ograniczyły znowu znacznie produkcję. Powodem tego ograniczenia są trudności w eksporcie cynku do Niemiec.

Jak wiadomo, eksport cynku polskiego ze Śląska do Niemiec w ostatnich latach wynosił 40,000 ton rocznie. Stanowiło to 65 proc, całego naszego eksportu cynkowego. Tymczasem ostatnio wskutek ostrych zarządzeń dewizowych w Niemczech huty śląskie mają zamrożonych należytości za dostarczony cynk

Najsmaczniejsza kuchnia!
Najtańsze ceny!
Najlepsza obsługa!
Salonowa orkiestra!

RESTAURACJA „UL" WYDAJE

Al. Wolności 2. :—: Telefon 23—67.

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy,
Obiady domowe od zł. 1.10,
Gorące zakąski barowe od 40 groszy,
Trunki po cenach najniższych.

na sumę około miljona złotych. Należytości tych huty nasze z Niemiec nie mogą wydostać.

Przymusowy kurator w ZPOK.

WARSZAWA. Wobec ostatnich wydarzeń na terenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i zakwestjonowania przez część członków prawomocności wyborów nowego zarządu, władze administracyjne zdecydowały wyznaczyć dla związku kuratora przymusowego.

Onegdaj kuratorem mianowano dr. Annę Pohoską.

Dziś p. Pohoska rozpoczęła swe czynności.

Wielkie zamówienia w związku z elektryfikacją kolei.

WARSZAWA. W najbliższym czasie polskie fabryki elektrotechniczne uzyskać mają poważniejsze zamówienia w związku z pracami nad elektryfikacją warszawskiego węzła kolejowego. Między innemi wykonana będzie przez krajowe zakłady część przewodników powietrznych t. zw. kabli trolebusowych oraz kabli podziemnych, których łączna wartość wyniesie około 2 000.000 złotych.

Polskie RWD. produkuje Jugosławja.

BIAŁOGRÓD. Przylecieli tu na aparacie RWD. konstruktorzy tych samolotów, inż. Rogalski i Wędrychowski.

Celem pobytu ich w Białogrodzie jest zaznajomienie się z miejscową fabryką samolotów Nikolica, która na mocy umowy z polskimi konstruktorami rozpoczęła produkcję aparatów RWD. 8 w Jugosławji.

Aresztowanie dwóch oficerów łódzkiej straży pożarnej.

Donosiliśmy przed kilku dniami o wszczęciu dochodzeń przeciw niektórym członkom i oficerom łódzkiej straży ogniowej, a to w związku z fatalną gospodarką i nadużyciami.

Z polecenia urzędu prokuratorskiego zostali aresztowani pod zarzutem nadużyć w kuchniach dla bezrobotnych, prowadzonych przez straż ogniową, dwaj oficerowie straży, Antoni Fitkiewicz i Stefan Kałużyński.

Pozatem dochodzenia toczą się przeciwko jednemu z wybitnych przemysłowców łódzkich, Ottonowi Eisenbraunowi.

Katastrofalny wybuch.

SOSNOWIEC. W wielkim piecu huty „Katarzyna" w Sosnowcu wydarzył się katastrofalny wybuch gazów.

Wskutek wybuchu runęła część komina, a upadające cegły zraniły ciężko 67 letniego robotnika Andrzeja Michalskiego.

W kopalni „Mars w Łagiszy zwały węgla zasypały 27 letniego robotnika Józefa Piątka. Przewieziono go do szpitala. Stan ciężki.

Wielka afera „ubojowa".

WARSZAWA. — Władze sądowo-śledcze wpadły na trop afery przy ubojo bydła na Kresach Wschodnich.

Od pewnego czasu zauważono, że przy dostawach wojskowych, jak również przy dostawach mięsa dla szpitali komunalnych itp., przedsiębiorcy dostarczali ubite krowy w ilości, przekraczającej wydawane przez władze weterynaryjne zezwolenia na ubój. Podjęte dochodzenie ujawniło, iż mięso to pochodziło z pow. grajewskiego. W związku z tem aresztowano doktora weterynarji Nowickiego oraz 9-ciu rzeźników żydowskich z mistrzem cechu Wierniikem na czele. pod zarzutem oszukańczego manipulowania świadectwami, zezwalającemi na ubój. Jak się okazuje, nadużycia te popełniane były już od kilku lat.

Kino „EDEN" Aleja 12
Dziś i dni następnych
Królewska para ulubieńców Publiczności słodka czarująca
Janet Gaynor i niezrównany
Henri Garat po raz pierwszy razem
w głośnym rewelacyjnym filmie p. t.
Jej Wysokość całuje... Historja miłosna księżniczki
Nad program Doskonała 2-u aktowa komedja. Najświeższe Aktualności FOXA i Maski w Zakopanem.

Niemcy wypowiadają klauzule wojskowe traktatu wersalskiego?

PARYŻ. Bliskie wypowiedzenie przez rząd niemiecki klauzuli militarnych traktatu wersalskiego, zapowiada genewski korespondent „Le Temps".

W następstwie tego wypowiedzenia, które ma nastąpić bezpośrednio po odbyciu się plebiscytu w Zagłębiu Saary, rząd niemiecki proklamuje osiągnięcie równości praw, której domagał się i oświadczy swą gotowość do powrotu do Ligi Narodów oraz współpracy w konferencji rozbrojeniowej.

Wiadomość powyższa nosi wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Opozycjoniści w Transjordanji proszą o angielską administrację.

JOROZOLIMA. Partja opozycyjna w Transjordanji, która jest w brytyjskiem terytorjum mandatowem, posiadającem jednak pewną samodzielność, zwróciła się telegraficznie do urzędu kolonjalnego w Londynie z żądaniem. by Transjordanję, bezpośrednio poddano administracji brytyjskiej, albo wcielono ją do Palestyny, przy równoczesnem wyłączeniu dotychczasowych rządów emira.

Partja opozycyjna zwoła kongres, który ma uchwalić odrzucenie współpracy z obecnym rządem i proklamacje na rzecz bezpośredniej administracji angielskiej. Jeśli Anglja odrzuci tę propozycję, opozycja zwróci się do obcego mocarstwa.

Ten krok przywódców opozycji pociągnie za sobą aresztowanie ich przez rząd Transjordanji.

Zaburzenia podczas wyborów do sowietów na wsi.

MOSKWA. W różnych stronach Rosji przyszło do zaburzeń przy wyborach do sowietów wiejskich

Jak twierdzi prasa sowiecka, bogaci chłopi chcieli zakłócić wybory i niedopuścić wyborców do urny. Gdzieniegdzie rzucali się chłopi na kandydatów komunistycznych i bili ich.

Dopiero milicja i oddziały GPU. przywróciły porządek; potem wybory odbywały się spokojnie.

Piękny czyn.

LONDYN. Książę Kentu i jego narzeczona grecka księżniczka Maryna postanowili, że wszystkie podarunki ślubne, jakie będą im złożone przez społeczeństwo, mają być użyte na urządzenie świąt Bożego Narodzenia dla biednych dzieci oraz na dożywianie chorych dzieci bezrobotnych.

Pogotowie wojskowe w Paryżu

PARYŻ. Od sobotnich godzin popołudniowych władze wojskowe wydały rozkaz pogotowia dla wszystkich wojsk, stacjonowanych w Paryżu oraz dla gwardji cywilnej.

Rozporządzenie to podyktowane jest obawą przed większemi demonstracjami w związku z niepewnem położeniem wewnętrzno-politycznem.

Udaremnienie połączenia się Małej Ententy z bałkańską.

SALONIKI. Grecja zwraca się energicznie przeciwko fuzji związku państw bałkańskich z Małą Ententą, do której dąży przedewszystkiem min. Titulescu. O zamiarze jego dowiedział się jednak zawczasu jeszcze Venizelos i wystosował natychmiast telegram do greckiego min. spraw zagr. Maximosa, będącego również wrogiem tej nowej bałkańskiej konstelacji politycznej i zapobiegł w ten sposób jej urzeczywistnieniu. Dlatego właśnie ta specjalna misja min. Titulescu na konferencji bałkańskiej spełzła na niczem.

Delegacja ludności Saary w Londynie.

LONDYN. — Do Londynu przybyła z Zagłębia Saary delegacja stronnictw, opowiadających się za utrzymaniem status quo Delegacja składa się z 3-ch członków: przewodniczącego partji socjal-demokratycznej w Saarze Maksa Brauna, przewodniczącego partji komunistycznej w Saarze oraz przedstawiciela katolików.

Delegaci oświadczyli, że ich zdaniem, Liga Narodów powinna ogłosić co ma oznaczać status quo. Należy wyborcom dać do zrozumienia, że przy zachowaniu status quo obszar Saary będzie korzystać z autonomji.

Maks Braun utrzymuje, że obecnie przebywa nieoficjalnie w Zagłębiu Saary bardzo wielu przybyłych z Niemiec członków S. A. i S. S., szereg agentów tajnej policji i oficerów Reichswehry w cywilnych ubraniach. 20 tys. mieszkańców Saary przeszło specjalne przeszkolenie w niemieckich obozach pracy.

Nowy strajk generalny grozi Hiszpanji.

MADRYT. Syndykaliści hiszpańscy grożą proklamacją nowego strajku generalnego w całej Hiszpanji na wypadek wykonania wyroków śmierci na dwóch powstańców. Jeden z tych wyroków ma być wykonany w mieście Leon, drugi zaś w pewnem miasteczku w Asturji.

Krwawy bunt Kurdów.

TABRYZ. W południowo wschodnim Kurdystanie tureckim wybuchł bunt kilku szczepów kurdyjskich. Walki są zacięte i krwawe. Straty tureckich oddziałów rządowych wynoszą do tej chwili 600 zabitych. Walki trwają. Powstanie wybuchło naskutek tureckiej polityki prześladowczej w stosunku do Kurdów.

Matouszka przed sądem.

BUDAPESZT. Dziś rozpoczął się w Budapeszcie sensacyjny proces eksnaczyciela ludowego, Sylwestra Matouszki terorysty, który „wyspecjalizował się" w zamachach kolejowych i m. in. w nocy z 12 na 13 września 1931 roku zamachem swym spowodował katastrofę kolejową pod Biatobagay, na Węgrzech kiedy to 22 osoby straciły życie, 14 zaś odniosło ciężkie rany.

Za przestępstwa tej samej natury, lecz mniej ważne w konsekwencjach, Matouszka został swego czasu aresztowany w Wiedniu i skazany 18 czerwca 1932 r. na 6 lat więzienia. Jednak władze austrjackie zgodziły się na wydanie zbrodniarza jeszcze przed upływem terminu odsiedzenia przezeń kary.

Gwałtowny huragan nad Marsylją.

MARSYLJA. Ponad miastem i okolicą przeszedł gwałtowny huragan, który wyrządził znaczne szkody. Huragan pozrywał dachy, kominy i przewody elektryczne oraz telegraficzne, połamał drzewa, a nawet w wielu wypadkach po wyrywał drzewa z korzeniami. Pięć osób odniosło rany ciężkie, podczas gdy lżejsze obrażenia odniosło kilkanaście osób.

Także w porcie i na morzu wyrządził huragan znaczne szkody. Wiele łodzi rybackich zaginęło.

Tragiczny koniec weselnej imprezy samolotu.

LONDYN. W pobliżu Attenbourgh wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza.

Z okazji uroczystości ślubnych jednej z miejscowych rodzin, ze sąsiedniego lotniska wystartował samolot, który miał zrzucać na orszak ślubny confetti. W pewnym momencie samolot wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Z pod szczątków rozbitej maszyny wydobyto zwłoki pilota i pasażera.

Oficerowie „Morro Castle" przed sądem.

N. JORK. Przed tutejszym sądem rozpoczął się proces przeciwko pięciu oficerom parowca pasażerskiego „Morro Castle", który jak wiadomo, w dniu 8 września padł ofiarą katastrofalnego pożaru, przez co poniosły śmierć 124 osoby.

Na ławie oskarżonych zasiedli kpt. William F. Warms i oficerowie Hackney i Hansen oraz inżynier Ackbott i inżynier pomocniczy Bujla. Akt oskarżenia zarzuca tak kapitanowi Warmsowi, jak i oficerom okrętowym grube niedbalstwa, na skutek których katastrofa przybrała tak olbrzymie rozmiary.

Kino „STYLOWY"
Od czwartku 1 listopada uroczysta premjera najwspanialszego filmu według powieści WIKTORA HUGO
„NĘDZNICY"
(Na nowo zainstalowanej aparaturze dzw.)

Lekarz-dentysta
Jadwiga Broniatowska
b. asyst. wol. oddz. chirurg. Akademji Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N Panny Marji 21. Tel. 18-94.

W kilku wierszach.

— W niektórych pismach warszawskich pojawiła się wiadomość, że dwie wielkie firmy automobilowe amerykańskie zwróciły się do władz polskich z projektem, w którym zobowiązać się miały do udzielenia wysokich kredytów na budowę dróg w Polsce. Wzamian za to miałyby otrzymać znaczne ulgi celne na wwóz samochodów do Polski.

— Główna komenda P. P. otwiera z dniem 8 bm. nowy kurs dla komendantów powiatowych policji. Na kursie tym przeszkolonych będzie 100 oficerów policyjnych.

— Na stacji kolejowej w Mordach pod Siedlcami. do siedzącego na ławce w oczekiwaniu na pociąg Władysława Kowalczyka, zbliżył się Stanisław Haczyński i wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu. Zabójca zbiegł.

— Izba gmin przyjęła 241 głosami przeciwko 63 projekt ustawy o ściganiu sądowem osób, prowadzących akcję pod burzającą w szeregach armji brytyjskiej.

— Rząd holenderski wypowiedział niemiecko-holenderską umowę rozrachunkową z dnia 21 września br. Umowa przestanie obowiązywać z dniem 16 listopada

— B. następca tronu hiszpańskiego, Alfons. który poślubił w ub. r. w Lozan nie bogatą Kubankę Eldemirę Sanpedro Ocejo i zrzekł się praw do tronu, zamierza się rozwieść.

— Giełda paryska zareagowała na uchwały rady ministrów zniżką papierów państwowych Sfery giełdowe pozostają pod wrażeniem faktu, iż decyzje rady ministrów nie zostały powzięte jednomyślnie.

— W pierwszych dniach grudnia zostanie otwarta w Toruniu nowa, ósma zrzędu radjostacja nadawcza. Będzie ona drugą zrzędu pod względem zasięgu w Polsce (po stacji warszawskiej). Audycje jej będą słyszane nietylko w całej Polsce, ale i zagranicą.

— Rząd hiszpański zamierza stworzyć nową dywizję wojska w sile 12 tys. ludzi, całkowicie zmotoryzowaną i skoszarowaną w okolicach Madrytu, która mogłaby wrazie potrzeby udać się sp esznie do którejkolwiek z prowincyj hiszpańskich, zagrożonej rozruchami.

Kino „LUNA"
Ostatnie dni!
Wyświetlamy polską arcywesołą farsą p.t
Czy Lucyna to dziewczyna?
Po raz pierwszy w roli męskiej niezrównana gwiazda ekranu polskiego Jadwiga SMOSARSKA
CENY MIEJSC: I m. 0.99 gr. II m. 0.70 gr. III m. 0.49 gr. plus podadatek.

Dochód z dzisiejszego koncertu „MUZYKA POLSKA" wyk. W. KOPECKA i K. BEM przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

GRETA GARBO?

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 6 listopada. Leonarda.
Wschód słońca o g. 6,32. Zachód o g. 16,12.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: I Aleja, Wieluńska.
W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Wieluńska.

BGK. udzielił prez. Mackiewiczo wi dalszego urlopu. Prezydent Mackiewicz na obecny swój posterunek przeszedł ze stanowiska naczelnika wydziału pożyczek samorządowych w Banku Gospodarstwa Krajowego i przed przyjazdem do Częstochowy, który nastąpił w ostatnich dniach sierpnia ub. r., otrzymał w Banku urlop do 31 października 1934 r.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach BGK. udzielił prezydentowi Mackiewiczowi dalszego bezpłatnego urlopu.

Pogłoski. Utrzymują się pogłoski na temat zmiany na stanowisku wojewody Kieleckiego. Według tych pogłosek wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz ma być zamianowany komisarzem rządu m. stołecznego Warszawy. Wojewodą kieleckim ma być mianowany wojewoda Jaroszewicz, dotychczasowy komisarz rządu na stołeczne m. Warszawę.

Prasa łódzka lansuje pogłoskę, że prezydentem m. Łodzi ma zostać obecny prezydent m. Białystok p. Seweryn Nowakowski, były ławnik magistratu m. Częstochowy.

Wizytacja szkół powszechnych. W dniu dzisiejszym prezydent m. Częstochowy p. Mackiewicz dokonał osobiście wizytacji szkół powszechnych №5, 6, 12, 13, 15. Wizytacja ma na celu zorganizowanie akcji dożywiania i pomocy ubogiej dziatwie tych szkół. Panu prezydentowi towarzyszył naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury p. Stala.

Gospodynie z Ostatniego Grosza u prezydenta miasta. W ub. sobotę prezydent Mackiewicz przyjął delegację Koła Gospodyń Wiejskich na Ostatnim Groszu w osobach przewodniczącej Koła p. Błaszczykowej i sekretarki p. Golnikowej, które zwróciły się do Zarządu Miejskiego z prośbą o okazanie pomocy finansowej zorganizowanemu przez Koło przedszkolu.

Prezydent Mackiewicz delegację Koła przyjął bardzo życzliwie, lecz oświadczył jej, że utrzymanie nowego przedszkola ze względów zasadniczych nie może być przerzucone na barki miasta. Tem niemniej prezydent Mackiewicz przyrzekł delegatkom wydatną pomoc, o ile Koło otworzy w tej dzielnicy świetlicę, która roztoczy opiekę nad dziećmi ze sfery robotniczej, w szczególności zaś dzieci bezrobotnych.

P. prezydent udzielił delegatkom wszelkich zapewnień, że taka świetlica spotka się z jaknajdalej idącą pomocą ze strony miasta.

Ostatni dzień wpłaty zaległości Pożyczki Narodowej. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej przypomina, że dziś 5 b. m. upływa ostateczny i nieodwołalny termin uiszczenie zaległości, wynikłych przy odraczaniu spłaty z tytułu subskrypcji na podstawie podań, uwzględnianych w drodze wyjątku przez Generalny Komisarjat Pożyczki Narodowej.

Przepełnienie w szkolnictwie państwowem. szkolnictwie państwowem zaobserwowano w r.b. nienotowany od lat napływ nowych kandydatów. Według raportów z poszczególnych kuratorjów, w większej części gimnazjów, utworzono po dwie klasy równoległe. — W niektórych szkołach musiano za zgodą kuratorjów uruchomić po trzy równoległe klasy pierwsze.

GRETA GARBO?

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, miejski wydział oświaty i kultury w związku z mającem nastąpić w najbliższych dniach otwarciem Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego zaprosił na wykładowców szereg wybitnych sił naukowych. Apel ten nie pozostał bez echa i kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego nadesłało zawiadomienia, że przyjmują zaproszenie i przyjadą do Częstochowy w celu wygłoszenia wykładów, które odbywać się będą w sali Rady Miejskiej. Usłyszymy więc znakomitego historyka prof. Michała Asankę-Japołła, prof. dr. Gołembskiego, który wygłosi cykl odczytów n. t. „O jaki ustrój społeczny walczył w swej poezji Juljusz Słowacki, dr. Jan Szczudło, który obrał sobie bardzo ciekawy temat „O życiu cechów w dawnem mieście polskiem", dr. Stanisława Bursę „Pieśniarze Polski Odrodzonej", prof. Alfred Wójcicki „O Stanisławie Wyspiańskim", prof. Tadeusza Boheńskiego „Monografje w nowej literaturze społecznej", dr Hajtmana „Filozofje faszyzmu".

Spodziewany jest również jaknajszerszy akces ze strony profesorów uniwersytetów lwowskiego i poznańskiego.

Jak więc widzimy, akcja Miejskiego Uniwersztetu Powszechnego zakrojona jest na bardzo rozległą skalę i wybitnie przyczyni się do podniesienia poziomu życia kulturalnego naszego miasta.

W niedzielę ludność Zawodzia obchodziła podniosłą uroczystość szkolną.

Tą piękną i podniosłą uroczystością było poświęcenie sztandaru szkoły powszechnej Nr. 22, mieszczącej się w parku Narutowicza na Zawodziu. Przejęta ważnością tego wydarzenia, ludność Zawodzia tłumnie przybyła do kościoła św. Zygmunta na nabożeństwo, które celebrował ks. Magott. Podczas nabożeństwa wykonali śpiewy solowe pp. Wojtal (bas) i Kocybulski (tenor).

Po nabożeństwie odbyła się w kościele ceremonja poświęcenia artystycznie wykonanego sztandaru, ze znakiem Orła Białego z jednej strony i doskonale odtworzoną postacią św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży szkolnej z drugiej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Magott i następnie wygłosił podniosłe kazanie podkreślając doniosłą wagę tego dnia, w którym uczniowie szkoły otrzymują sztandar, który ma się stać dla nich symbolem honoru i obowiązków względem narodu i państwa i doprowadzić do progu nowego samodzielnego życia.

Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do szkoły, gdzie u wejścia do budynku szkolnego na honorowych gości czekała specjalnie zbudowana estrada, udekorowana bardzo pomysłowo i artystycznie. Na estradzie zajęli miejsca: prezydent miasta Mackiewicz, powiatowy inspektor szkolny Grodzicki, prezes Miejskiej Rady Szkolnej dyr. Płodowski, prezes miejscowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Magnuski i komitety rodzicielskie wszystkich szkół powszechnych w naszem mieście.

Pierwszy przemówił kierownik szkoły powszechnej Nr. 22 prof. Rumianek, w serdecznych słowach witając gości, poczem głos zabrał inspektor Grodzicki, charakteryzując znaczenie sztandaru w życiu szkoły i zwracając się bezpośrednio do kierownika szkoły, nazwał go chorążym tego sztandaru, obarczonym szczególnie doniosłą i zaszczytną misją.

W zakończeniu swej przemowy inspektor Grodzicki zwrócił się do młodzieży szkolnej z życzeniem, aby przy tym sztandarze trzymała straż nad Wartą.

Następny mówca dyr. Płodowski, który przemawiał w imieniu Zarządu Miejskiego i Rady Szkolnej, zwrócił się do dziatwy szkolnej z apelem, aby czcią i miłością otaczała swój sztandar, który ma się stać widomym znakiem zorganizowanego małego społeczeństwa szkoły.

Z kolei przemawiali prezes Magnuski, który w kilku silnych rzutach słowa streścił katechizm obowiązków dziatwy szkolnej w stosunku do swego sztandaru i przewodniczący komitetu rodzicielskiego szkoły Nr. 22 p. Zawierucha, który wręczył sztandar kierownikowi Rumiankowi i w bardzo serdecznym tonie podziękował nauczycielowi szkoły inż. Kulińskiemu, który był głównym inicjatorem ufundowania sztandaru oraz Zarządowi Miejskiemu z prezydentem Mackiewiczem na czele, który podobnie jak w wielu innych okazjach, okazał komitetowi rodzicielskiemu bardzo wydatne poparcie przy ufundowaniu sztandaru.

Z kolei nastąpiła ceremonja wbijania gwoździ. Odbyła się ona w obecności licznych rzesz ludności Zawodzia, która brała bardzo żywy udział w tem radosnem święcie swej szkoły.

Niemniej pięknie i podniośle wypadło otwarcie świetlicy harcerskiej przy szkole. U wejścia do świetlicy przybyłych gości powitał opiekun szkolnej drużyny harcerskiej prof. Kocurek. Aktu przecięcia wstęgi dokonał prezydent Mackiewicz, poczem goście weszli do świetlicy Ogólny podziw obudziło estetyczne w swej miłej prostocie urządzenie świetlicy, stanowiące osobistą zasługę drużynowego p. Kostempskiego.

Do uświetnienia całej uroczystości przyczyniła się orkiestra gimn. państw. im. Henryka Sienkiewicza, która wykonała szereg utworów muzycznych, oraz chór dziatwy szkolnej.

Zjazd dziennikarzy w Częstochowie.

Komunikat. Pod przewodnictwem redaktora Antoniego Stankiewicza odbyło się w niedzielę w lokalu redakcji „Słowa Częstochowskiego" zebranie in formacyjno organizacyjne dziennikarzy woj. kieleckiego i Piotrkowa przy udziale delegata Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej p. redaktora Dunin-Wąsowicza. Przedmiotem obrad było zrzeszenie organizacji zawodowej, mającej wejść w skład Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej. Dziennikarze zgłosili swój akces do najbliższych Syndykatów, poczem zorganizowany zostanie w Częstochowie oddział Związku, a następnie samodzielny Syndykat.

Do komisji organizacyjnej wybrano redaktorów: A. Stankiewicza, M. Łaskiego i D. Geszyktera z Częstochowy, oraz redaktorów: A. Pańskiego i Gilczewskiego z Piotrkowa.

Od 13 b. m. pracownicy Banku Polskiego będą uzbrojeni. Z dniem 13 b. m. wchodzą w życie przepisy ministra spr. wew. o noszeniu i używaniu broni przez pracowników Banku Polskiego.

Na dożywianie dzieci bezrobotnych. Dr. Stawnicki wpłacił w administracji naszego pisma zł. 10 jako skład kę za listopad na dożywianie dzieci bezrobotnych na ręce ZPOK.

Telegramy na statki polskie nadawać będziemy z całej Polski. Ministerstwo Poczt i telegrafów, zajęło się sprawą komunikacji radjo-telegraficznej między statkami polskiemi, a portem gdyńskim.

Dotychczas okręty polskiej floty nie mogły bezpośrednio komunikować się z Gdynią i musiały uciekać się do pośrednictwa duńskich stacyj przy przesyłaniu korespondencji do Polski.

Obecnie umożliwienie będzie nadawanie depesz ze wszystkich miejscowości w Polsce do statków polkich na pełnem morzu.

GRETA GARBO?

Kieleckie i Krakowskie jednym Okręgiem Związku N. P. W dniu 1 listopada rb. odbył się w Krakowie zjazd delegatów ognisk i oddziałów Zw. Nauczycielstwa Polskiego województw kieleckiego i krakowskiego, na którym nastąpiło całkowite połączenie i wybór jednego dla obu okręgów zarządu.

Okręg kielecki Z. N. P. posiadał 5.104 członków, zgrupowanych w 204 ogniskach i 17 oddziałach, zaś okręg krakowski grupował 4 470 członków w 80 ogniskach i 18 oddziałach. Nowy połączony okręg z siedzibą w Krakowie grupuje razem 9.574 członków w 284 ogniskach i 35 oddziałach.

Płacić czy nie płacić!

Wierzytelności hipoteczne są objęte moratorjum, a więc nie można domagać się ich spłaty. Powstaje jednak pytanie, czy są wierzytelności hipotek, czy osób, czy —wierzyciel ma prawo domagać się spłaty kapitału dłużnika, który nieruchomość sprzedał, a dług swój hipoteczny zostawił nowonabywcy. Czyj to jest dług obecnie: dłużnika, który pożyczył pieniądze, czy nowonabywcy nieruchomości?

Zasadniczo ulgi w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych przewidziane w ustawie z 1933 r. są przywiązane do wierzytelności hipotecznych jako takich. Nie zaś do osób dłużników, Dlatego wrazie sprzedaży nieruchomości i przejścia długu na nowonabywcę, trwa moratorjum. Inna jest kwestja, czy jeżeli poprzedni właściciel owej nieruchomości pozostał w obligu (co nie jest wykluczonem), czy nie można domagać się od niego spłaty kapitału na tej postawie, że wskutek sprzedaży nieruchomości uzyskał „zdolność płatniczą i możliwość gospodarczą, która pozwala mu na spłacenie kapitału wierzytelności", dotknięty przez moratorjum, w którym to wypadku, wedle art. 11 wspomnianej ustawy wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia spłaty kapitału wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną, a ciężar dowodu co do zdolności płatniczej i możliwości gospodarczej dłużnika spoczywa wtedy na wierzycielu.

Także w takim wypadku spłata kapitału może być rozłożona na raty.

Do orzekania powołane są sądy, a jeżeli chodzi o zabezpieczoną na nieruchomości, stanowiącej gospodarstwo wiejskie, właściwe urzędy rozjemcze.

Z życia urzędników samorządowych. Wczoraj w sali wydziału powiatowego odbył się zjazd powiatowy Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego w związku z dokonaną unifikacją Związku Pracowników Samorządu gminnego i powiatowego. Na zjazd przybył delegat Centralnego Zarządu p. Bronisław Janowski. Nieobecnego p. o. starosty Bielawkę reprezentował referendarz Ziemba.

Uniemożliwienie przemytu w wagonach pocztowych. W związku z wejściem w życie nowych przepisów celnych, wydały władze pocztowe instrukcje, dotyczące przewozu paczek przez granicę celną. Dla uniemożliwienia przemytu, środki przewozowe nie powinny posiadać żadnych tajnych lub trudnych do odszukania skrytek i pomieszczeń.

Korzyści dla rolników z bezpośrednich dostaw dla wojska. Ministerstwo Skarbu, mając na celu rozpowszechnienie wśród rolnictwa bezpośrednich dostaw dla wojska, jak również ułatwienie ich dokonywania, zarządziło aby urzędy skarbowe ograniczały na pokrycie zaległości podatkowych zajmowanie należności przypadających rolnikom od skarbu państwa za dokonane dla wojska dostawy do wysokości 25 proc. tych należności.

GRETA GARBO?

Dziś w „ATLANTICU" Słodka Mary Pickford — **„Serca wiecznie młode"** oraz Buster KEATON **„Buster nawarzył piwa"**

„KRÓLOWA KRYSTYNA"

Uruchomienie fabryki „Peltzerów." W dniu dzisiejszym po długim, bo 9-tygodniowym postoju nastąpiło uruchomienie fabryki Peltzerów. Był to w dziejach fabryki, wyłączając, ma się rozumieć, okres okupacji niemieckiej, najdłuższy postój.

Kurs narciarski. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Częstochowie urządza wzorem roku ubiegłego kurs narciarski, obejmujący teorję, gimnastykę narciarską, suchą zaprawę i jazdę w terenie. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat PTT. (ulica Jasnogórska 14/16) w godz. 10—12 i 18—20.

Początek kursu 5 b. m.

Walne zebranie „Lutni". Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" zawiadamia, że walne zebranie członków, które się odbędzie w sali Nr. 8 w Magistracie, w dniu 18 b m., o godz. 15-tej w pierwszym, a 15,30 w drugim terminie.

Porządek dzienny: zagajenie, wybór przewodniczącego i prezydjum, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej, uchwalenie zmiany statutu, wolne wnioski.

Zarząd uprasza o liczne przybycie wszystkich członków „Lutni", nawet tych, którzy przez dłuższy czas nie opłacali składek członkowskich, a to z tych względów, że na walnem zebraniu będą poruszane kwestje niezmiernej doniosłości dla rozwoju kultury muzycznej naszego miasta i im większy udział weźmą tak obecni jak i byli członkowie „Lutni", tem wydatniej przyczynią się do rozwoju starej i zasłużonej instytucji.

Nowe legitymacje kolejowe dla emerytów. Ministerstwo Skarbu reskryptem zarządziło, że legitymacje funkcjonarjuszów państwowych w stanie spoczynku, uprawniające do ulg przy przejazdach kolejami państwowemi, tracą ważność z dniem 31 grudnia 1934 r.

Do prośby o nową legitymację należy dołączyć fotografję odpowiadającą wyglądowi zewnętrznemu posiadacza w okresie wystawienia legitymacji formatu 37x52 mm., bez nakrycia głowy

Sygnatura: Km. 624-34.

Obwieszczenie.
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krzepicach Stanisław Michałowski mający kancelarję w Krzepicach ulica Częstochowska Nr. 31 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1934 r., o godz. 2 po poł. w maj. Parzymiechy, gm. Lipie, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Karola Potockiego, składających się z wałacha, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 października 1934 roku.

Komornik St. Michałowski.

FUTRA
NAJTANIEJ
w firmie
MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.
Tel. 13-05, I p. front.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„BENETA"
Częstochowa, B. Joselewicza 11
vis a vis sklepu z Kapeluszami
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
100 proc. pewności dobrego wykonania.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat m. Częstochowy na imię Majera Altmana, ur. 1914 r.

„KRÓLOWA KRYSTYNA"

SALON MÓD DAMSKICH
MAISON-MODERNE
Częstochowa, Kilińskiego 13.
Wykonuje najnowsze kreacje mody według angielskich i francuskich żurnali.
CENY PRZYSTĘPNE.
Złoty medal. Dyplomy z Paryża.

Niefortunny występ złodziei częstochowskich w Piotrkowie.

W dniu 5 września r. b. w Piotrkowie do mieszkania małżonków Romana i Marji Pawlaków zapomocą otwarcia drzwi wytrychem dostał się złodziej. W mieszkaniu nikogo w tym czasie nie było.

Traf chciał, że Pawlakowa wróciła do domu i zastała drzwi niezamknięte. Gdy weszła do pokoju sypialnego zastała nieproszonego gościa, który najspokojniej gospodarował w szufladzie, skąd zabrał biżuterję. Złodziej zauważywszy P., chciał zbiec. Został jednakże zatrzymany. Widząc, że sytuacja staje się z minuty na minutę coraz groźniejsza uderzył niewiastę i wyrwał się. Pawlakowa wszczęła alarm. Nadbiegli sąsiedzi i zarządzono pościg za zbiegłym złodziejem, którego też ujęto i sprowadzono spowrotem do mieszkania, gdzie pozostał pod strażą domowników do chwili przybycia policji.

Towarzysz jego, który stał na czatach widząc co się dzieje — zbiegł i został ujęty na ul. Piłsudskiego.

Po sprowadzeniu do komisarjatu ustalono, iż obydwaj są mieszkańcami Częstochowy. Jeden z nich Mikołaj Jefimczuk, drugi zaś — Edward Badora. Obydwaj posiadają bogatą przeszłość i byli już kilkakrotnie karani.

Jefimczuk pracował swego czasu w fabryce „Warta" jako robotnik, później został kelnerem. Zawód ten nie przynosił mu prawdopodobnie zbyt wielkiego dochodu, stał się więc złodziejem. Jest on Rosjaninem i korzysta w Polsce z prawa azylu.

Onegdaj Jefimczuk i Badora stanęli przed sądem grodzkim w Piotrkowie, oskarżeni o dokonanie jeszcze dwóch innych kradzieży w Piotrkowie.

Przewód sądowy udowodnił im winę tylko w pierwszym wypadku, do czego zresztą, wobec oczywistych dowodów, przyznali się.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jefimczuka na 1 rok więzienia, Badorę na 6 miesięcy.

na białem tle. Szerokość twarzy 15 do 20 m.m., oraz starą legitymację i dowód wpłaty kwoty 50 gr. Należytość w kwocie 50 gr. winna być wpłacona do P. K. O. lub miejscowej Kasy urzędu skarbowego na rachunek budżetu dochodów Ministerstwa Skarbu Dz. 2 § 6 punk 2.

Sprawa przy drzwiach zamkniętych. W ub. sobotę na wokandzie sądu Okręgowego znalazła się sprawa Stanisławy Jadczak oskarżonej o umyślne wprowadzenie władzy w błąd.

Jadczak w październiku 1933 r. przybyła na posterunek policji w Krzepicach i wzburzonym głosem zameldowała o wielkiem nieszczęściu jakie ją przed chwilą spotkało. Dyżurny policjant skwapliwie zanotował jej lamentującą opowieść o tem, jak niejaki Paweł Wojtala, uchodzący za statecznego gospodarza i człowiek nie pierwszej już młodości, dokonał na niej ohydnego czynu przemocy.

Dochodzenie w tej sprawie wykazało wbsolutną bezpodstawność powyższego zameldowania i w myśl przysłowia, że kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada, Jadczak stanęła pod zarzutem złożenia fałszywego zameldowania.

Ze względu na specyficzny charakter sprawy przewód sądowy odbył się przy drzwiach zamkniętych. Lecz widocznie wypadł on na niekorzyść oskarżonej, gdyż sąd skazał ją na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwóch, motywując wyrok skazujący tem, że oskarżona sama dobrowolnie oddała się Wojtalowi a potem oskarżyła go o tak brzydki i haniebny czyn, jak użycie przemocy w stosunku do bezbronnej kobiety.

Ujęcie sprawców kradzieży w kościele. Przez tut. wydział śledczy zatrzymani zostali: Żabicki Stanisław i Malcówna Helena, bez stałego miejsca zamieszkania, od których odebrano kilim, służący do nakrycia ołtarza. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że kilim ten wymienieni skradli 29 ub. m. w kościele w Paradyżu pow. opoczyńskiego. Żabickiego i Malcównę przekazano władzom sądowym, które poleciły osadzić ich w więzieniu.

Rok więzienia za kradzieże z wozów. Sąd grodzki rozpoznawał wczoraj dwie sprawy 22-letniego Józefa Łukasika, jednego z tych licznych specjalistów-złodziei, którzy grasują na rynkach i okradają przyjeżdżających w dni targowe włościan.

Łukasik kradł wszystko, co mu wpadło pod rękę. W dniu 7 września ub. roku, korzystając z chwilowej nieuwagi Józefa Kowalika, skradł mu z wozu parę spodni, wartości 7 zł. a w kilka dni potem nawiązał rozmowę z siedzącą na wozie Anną Fajer, zaprzątnął jej uwagę przelatującym wysoko nad miastem samolotem, a gdy Fajer utkwiła wzrok w dalekich przestworzach powietrznych, ściągnął jej z wozu koszyk z prowizją, wartości również około 7 zł.

Sąd za obie te kradzieże skazał Łukasika na karę po 8 miesięcy więzienia, łącznie zaś na 1 rok więzienia.

Krewki wierzyciel. Do policji zgłosił się p. Józef Kondracki (ul. Mireckiego 5) i zameldował, że gdy przejeżdżał na rowerze obok mostu Herbskiego, został zatrzymany przez właściciela sklepu spożywczego Całkę, zam. przy ul. Stromej na Ost. Groszu, który zażądał uregulowania należności za artykuły spożywcze, a gdy oświadczył mu, że pieniędzy niema, wówczas Całka uderzył go pięścią w usta tak silnie, że Kondracki upadł z roweru na ziemię.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Niedziela ub. przyniosła dwa remisy, tak że tabela mistrz. jesiennej run dy prawie że pozostała bez zmiany, za wyjątkiem Skry, która awansowała z czwartego miejsca na trzecie. Tytuł mistrza nie jest jeszcze przesądzony i ubiegać się o niego mogą nadal wszystkie drużyny za wyjątkiem Legji wieluńskiej.

Skra — Warta (Zawiercie) 2:2.

Warta wystąpiła z czterema nowymi graczami i zespół swój ma jeszcze uzupełnić na przyszły mecz z Brygadą, Skra bez Topczewskiego, który w dn. 5 bm. kończy swoją dyskwalifikację. Początek meczu to zmienne ataki obu drużyn przy minimalnej przewadze Skry, która w 11 min. przez Langiera zdobywa prowadzenie, lecz już w 15 min. Warta przez Pasierbińskiego wyrównuje. Po przerwie 15 min. gry niepodzielnie przechodzi do Skry, która gra ładnie. Sobok uzyskuje prowadzenie. Zdawałoby się, że Skra mecz ten rozstrzygnęła na swoją korzyść. Warta dopingowana przez własną publiczność, zaczyna skutecznie zagrywać i w 35 min. wyrównuje. Zaznaczyć należy, że Warta przestrzeliła rzut karny. Spotkanie to było interesujące, gdyż sytuacje bardzo szybko się zmieniały. Mecz prowadził p. Szajkowicz, który nie stanął na wysokości zadania. Zamknięcie boiska Warty poskutkowało, gdyż widać znaczną poprawę w zachowaniu się publiczności. Czyżby i u nas nie można by było przeprowadzić tej próby.

Brygada — Błyskawica 7:1 (1:1).

O meczu tym nie można nic konkretnego napisać, jedynie tylko, że była to bezradna kopanina i podobne mecze przyjacielskie nie przyniosą korzyści. Sędziował przygodnie p. Burkiewicz.

Lekka atletyka.

W.K.S. 27 p. p. — Sokół (Raków) 66:28.

Siatkówka.

W.K.S. 27 p.p.— Sokół (Raków) 2:0.

Wyniki ligowe.

Wisła — Cracovia 5:0 (0:0).
Ruch — Warszawianka 7:1 (2:1).

O wejście do ligi.

Naprzód (Lipiny) — W. K. S. Śmigły 4:1 (3:1.)

Repr. Poznania — Rep. Wrocławia 1:1 (1:1).

* *

Sprawozdanie z meczu Turyści — Victoria 4:4 (2:2) zamieścimy w numerze jutrzejszym

„KRÓLOWA KPYSTYNA"

Z RADOMSKA.

Mobilizacja ochotników oświatowych W miesiącu listopadzie, jak już o tem donosiliśmy, szereg organizacyj i zrzeszeń społecznych i kulturalnych, z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej podejmuje wielką akcję oświatową p. n. „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu".

Dotychczas następujące zrzeszenia zgłosiły akces do tej niezwykle doniosłej akcji: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Harcerstwo, LOPP., Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Polska Macierz Szkolna, Akcja Katolicka, Organizacja Młodzieży Pracującej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Związek Młodzieży Wiejskiej, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Macierz Szkolna w Gdańsku, Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Tow. Gniazd Sierocych, Tow. Czytelni Ludowych, Związek Bibljotekarzy Polskich i Związek Towarzyst Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.

W organizacjach powyższych tworzone są wewnętrzne komitety do walki z analfabetyzmem. Zadaniem tych komitetów będzie skłonienie jak największej ilości członków tych organizacyj do indywidualnej nauki czytania poszczególnych analfabetów.

Analfabetyzm to groźna, bolesna pozostałość okresu niewoli. Kraj musi się z nią uporać jak najprędzej. To też nie należy wątpić, iż członkowie wyżej wymienionych organizacyj masowo pośpieszą z czynną pomocą swym organizacyjnym komitetom walki z analfabetyzmem.

Kopalnie węgla chcą same prowadzić sprzedaż detaliczną. Jak było do przewidzenia, właściciele kopalń węgla, zmuszeni stanowczą postawą rządu do obniżki cen, czynią wszelkie wysiłki, aby ta zniżka w stopniu jaknajmniejszym dotknęła ich kieszenie i aby cały jej ciężar, o ile możności, przerzucony został na hurtowników węglowych.

Pierwszym krokiem zmierzającym ku temu jest zamiar ograniczenia do minimum rabatów udzielanych przez kopalnie odsprzedawcom hurtownikom.

Niezależnie od tego, dyrekcje poszczególnych kopalń, dla powetowania strat, poniesionych przy zmianie cennika, zapowiadają otwieranie przez kopalnie własnych składów sprzedaży we wszystkich większych miastach kraju.

„KRÓLOWA KRYSTYNA"

SŁOWO KOBIECE.

Czesne wpłacić należy do 20-go b. m. Dowiadujemy się od władz kuratorjum szkolnego krakowskiego, iż ostateczny termin wpłaty czesnego za I półrocze roku szkolnego 1934 — 35 został ustalony na dzień 20 bm. Niezależnie od tego terminu, dyrekcje gimnazjów we własnym zarządzie mogą ten termin zmienić na wcześniejszy, by w dniu 20 bm. odprowadzić całkowicie kwoty. Jest to podyktowane nakazem ministerjalnym, wymagającym od gimnazjów uiszczenia wpłat ratami w rozmaitej wysokości jeszcze przed 20 listopada, tak, by w tym terminie została zapłacona już tylko reszta.

Nowe karty pocztowe. Po obniżeniu w październiku r. b. taryfy opłat pocztowych, Min. Poczt i Telegrafów, ze względów oszczędnościowych, zarządziło przedruk pozostałego zapasu kartek propagandowych z ilustracjami rzeźb Wita Stwosza na kartki 15-groszowe. Kartki te są już na wyczerpaniu i w niedługim czasie będą wprowadzone do sprzedaży w urzędach pocztowych nowe kartki pocztowe 15 gr. bez widoków.

Również przygotowuje Ministerstwo Poczt i Telegrafów nowy nakład kartek pocztowych ze znaczkiem 15 gr. z widokami krajobrazów Polski. Na kartkach tych będą reprodukowane zdjęcia fotograficzne, wyróżnione w swoim czasie na konkursie w Min. Poczt i Telegrafów przez komisję międzyministerjalną.

Lista strat wojska polskiego. — Wojskowe Biuro Historyczne komunikuje, iż wydało opracowaną przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża, publikację „Lista strat wojska polskiego — poległi i zmarli w wojnach 1918 —1920“, zawierającą 47055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich. Publikacja nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej natomiast rozesłana została do wszystkich bibljotek, dowództw Okręgów Korpusów, do bibljotek państwowych i publicznych, do Powiatowych Komend Uzupełnień, do starostw i urzędów wojewódzkich. Publikacja posiada charakter urzędowego informatora i zainteresowani mogą korzystać z niej w wyszczególnionych instytucjach.

„Lista strat wojska polskiego“ nie stanowi urzędowego stwierdzenia śmierci żołnierzy, natomiast może służyć za podstawę do uzyskania odnośnych dokumentów i zaświadczeń za pośrednictwem Wojskowej Kurji Biskupiej lub Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odsetki prawne winny być zniżone. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu wysuwana jest obecnie sprawa rewizji dotychczasowej stopy procentowej prawnej, która, jak wiadomo, wynosi 10 procent od sta w stosunku rocznym.

Sfery gospodarcze, jak i czynniki rządowe są zdania, że obecna wysokość tej stopy, przyznawana od wszelkich powództw, jest zbyt wygórowana i niczem nieuzasadniona. Kapitał bowiem w obecnych stosunkach nie oprocentowuje się w żadnym razie tak rentownie, cała zaś polityka kredytowa banków państwowych dąży do potanienia kapitału. Podobne tendencje istnieją i w prywatnem życiu gospodarczem, brak więc jakichkolwiek podstaw do dalszego utrzymania tak wysokiej stopy odsetek prawnych.

FUTRA
wszelkiego rodzaju
po cenach
nader konkurencyjnych.
Poleca na sezon bieżący
SKŁAD FUTER
Maurycy KORNBERG
Częstochowa,
ul. N. Panny Marji 6.
Telefon 22-59.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo“.

Dziecko pogodne i dziecko ponure.

„Dojrzałego męża, gdy jest smutny, zniosę jeszcze, ale nigdy nie zniosę dziecka ponurego. Wesołość jest niebem, po którem wszystko się udaje“ — mówił Jean Paul.

Życie jest pełne trudu i pracy; rozjaśnić trzeba to życie, a pedagog ma przecież przygotować to dziecko do życia.

Wyrabianie w dziecku usposobienia wesołego i pogodnego jest równie ważne dla życia, jak nauka. Systematycznie trzeba przyzwyczajać dzieci do radości i wyładowania jej z taką samą swobodą i naturalnością, z jaką ptak wyrzuca z siebie śpiew. Kto tłumi wrodzoną wesołość dziecka, tem samem przytępia zdolności fizyczne i duchowe. Już za życia umarłe jest dziecię, które nie jest wesołe. Wielką więc krzywdę czyni dziecku ojciec czy matka, czy wychowawca, gdy przytłumia w nim radość, zamieniając takie dziecko w małego starca. Z domu ponurego dzieci uciekają, starają się poza domem rozerwać, i łatwo mogą się dostać w złe towarzystwo. Radością więc przywiązujemy dziecko do domu rodzinnego. Wspomnienia szczęśliwego dzieciństwa w domu rodzinnym niejednego już uchroniły od złej drogi.

Aby regulować te sprawy, należy dać dzieciom więcej snu, czyli dbać, by wczesnej kładły się spać. Pamiętajmy, że od tego zależy ich siła życiowa, zdrowie, oraz wydajność pracy.

Dzieci ośmioletnie winny iść spać najpóźniej o godzinie 8, dziewięcioletnie o godz. 8.15, corocznie o kwadrans później (kwadrans ten, jako prezent imieninowy, rozpowszechniony jest w wielu rodzinach). Po 14 roku życia, w okresie przejściowym, sen posiada specjalne znaczenie dla ustroju i dlatego należy nań zwracać jeszcze baczniejszą uwagę. Dla dzieci poniżej ośmiu lat określamy czas ułożenia do snu w ten sposób, że odejmujemy kwadrans od ósmej.

Wszystkie te uwagi, dotyczące snu dziatwy szkolnej, stosują się do dziatwy zdrowej.

Dzieci słabe winny spać jeszcze dłużej.

Woda — najskuteczniejszy kosmetyk...

Woda jest najlepszym kosmetykiem, znanym od początku świata, zapobiegającym tworzeniu się chorób skórnych, podtrzymujących młodość i piękno.

Działanie wody jest regenerujące, pobudzające, odżywcze. Stosowanie jej może być różnorodne. Rozróżniamy 3 zasadnicze kierunki: cieplny, chemiczny i mechaniczny. Temperatura wody jest bardzo ważnym czynnikiem w zabiegach higjenicznie kosmetycznych; np. woda o temperaturze 22 st., 25 st., 27 st. C. nadaje się do zabiegów, hartujących skórę. Ciepła i gorąca woda 26 st. — 40 st. C. powoduje rozszerzenie się naczyń krwionośnych, uelastycznia skórę, na krótko stosowana w formie natrysku czy kąpieli, usprawnia mięśnie i nerwy, doskonale rozmiękcza i oczyszcza naskórek.

Działanie wody z punktu widzenia chemicznego jest doniosłe. Woda działa rozpuszczająco na sole wydzielane z potem, na brud i pył, jaki tkwi w porach skórnych. W użyciu wody do zabiegów oczyszczających należy uwzględnić zawartość w niej najrozmaitszych soli.

Wody z dużą zawartością soli skóra nie znosi. Tak zwanej wody twardej do zabiegów oczyszczających nie należy używać. Obecność węglanów wapniowych, siarczanów wapna, soli magnezowych, żelazowych i dwutlenku węgla składa się na charakterystyczną całość wody twardej.

Wodę twardą należy przed użyciem jej do zabiegu oczyszczającego odpowiednio zmiękczyć. Korzystnemi dodatkami będą: boraks, kwas borny, ałun, dwuwęglan sodu, krochmal, sok cytrynowy oraz wywar z całego szeregu ziół, a przedewszystkiem rumianku i kwiatu lipowego.

Użycie wody odbywa się pod postacią kąpieli, zmywań, kataplazmów, natrysków, polewań i rozpylań. Podstawą każdej racjonalnej pielęgnacji, właściwej kultury ciała są kąpiele, którym każda dbała o młodość i piękno kobieta powinna się poddawać. Ciepłota kąpieli higjenicznych jest indywidualna, średnio wynosi 25 st. do 30 st. C. Czas trwania takiej kąpieli nie powinien przekraczać 20 minut.

Zmywanie — to najczęstsze codzien ne zabiegi oczyszczające. Natomiast okłady, kataplazmy i parówki wkraczają w dziedzinę lecznictwa, więc mogą być stosowane jedynie z odpowiedniemi wskazaniami, całkowicie indywidualnemi.

Dodawanie do kąpieli wyciągów ziół aromatycznych podnosi wartość kosmetyczną kąpieli, działa kojąco na nerwy, daje nadzwyczajne samopoczucie. Niema zdrowej, pięknej skóry bez ciągłej, ustawicznej pielęgnacji.

Ninon de Lenclos, która zachowała świeżość młodości do lat osiemdziesięciu, w pamiętnikach swoich opisuje cie kawy bardzo sposób, w jaki utrzymywała się przez tak długi czas w formie. Oto całym sekretem tej wiecznej młodości była codzienna kąpiel chłodna i szklanka czystej wody, wypijana naczczo natychmiast po kąpieli. Sama Ninon po dziwia działanie tego prostego środka i twierdzi, że nigdyby w niego nie wierzyła, gdyby sama na sobie nie doświadczyła jego boskiego wpływu.

Podobno w zaraniu jeszcze jej młodości zjawił się u niej jeden lekarz-czarodziej i dał butereczkę z cudownym nektarem młodości, wzamian podpisując pakt o duszę u schyłku życia. Ninon zgodziła się, wybrała młodość, dowiadując się potem, że owym boskim nektarem była kolorowa woda, z zaleceniem codziennego używania po kilka kropel w szklance wody natychmiast po rannej kąpieli.

Pani ze ściereczką w ręku.

Niegdyś ścierka bywała często synonimem czegoś wstrętnego i brudnego.

Dzisiejsze wymagania higjeny całkowicie zmieniło to pojęcie. Higjena żąda aby gospodarstwo było zaopatrzone w ścierki różnego rodzaju, przeznaczone do różnych celów i z tego względu różniące się wyraźnie miedzy sobą gatunkiem włókna (materjału), kolorem i wymiarami.

Zasadniczo potrzebne są dwa typy ścierek:

1) do użytku kuchennego i 2) do porządków.

Do użytku kuchennego najodpowiedniejsze są ścierki lniane, gdyż tkanina z lnu chłonie łatwo wodę i tłuszcz. Każda kuchnia powinna być zaopatrzona w następujące ścierki:

grube — do naczyń; cieńsze — do porcelany, o ile niema suszarki; najcieńsze — do szkła, gdyż pomimo suszarki wskazane jest przecieranie ściereczką szkła suchego; te ściereczki nadają się też do kryształów, które nabierają blasku przez częste wycieranie; oraz ścierki ręczniki do osuszania rąk przy gotowaniu.

Prócz wyżej wymienionych ścierek — w kuchni muszą być ścierki do mycia i wycierania podłogi; najlepiej stosować do tego celu specjalne ścierki, grube i wsiąkliwe. Suszy się taką ścierkę na drążku, przymocowanym do kuchennego stołu.

Do porządków zaś używa się różnych odmian tkanin bawełnianych, gdyż włókno bawełny, złożone z drobnych włókienek, łatwo zbiera kurz.

Kurze ścieramy zazwyczaj flanelowemi ściereczkami, które można zrobić ze starego szlafroka itp. Do odkurzania większych przedmiotów wskazana jest większa ścierka o wymiarach 55 x 45 cm., do drobiazgów zaś (w gablotce, na półeczkach) — mniejsza, o wymiarach mniej więcej 40 x 35 cm.

Do czyszczenia klamek doskonale nadają się stare, czyste pończochy po pocięciu na ściereczki (oczywiście po użyciu gałganki należy przeprać).

W łazience potrzebne są 3 ścierki: 1) do podłogi, aby każdy z domowników (dzieci także) wycierał podłogę po umyciu się, 2) do wycierania na sucho po umyciu: wanny, umywalni i bidetu, półeczek itp., 3) do wycierania codziennego kubków lub szklanek do płókania ust.

Na ścierki do okien możemy zużytkować stare ścierki do naczyń, stosując je do mycia ram i wycierania okien na sucho. Szyby najlepiej jednak wycierać na sucho irchą, która bardzo delikatnie przylega i doskonale zbiera zabrudzenia.

Dla dobrej organizacji domu wszystkie ścierki powinny być znaczone odpowiednią literą i numerem porządkowym. Wszystkie też powinny być obrębione.

Specjalności dobrej kuchni.

Gęś pieczona z jabłkami. (1 gęś na 6 — 8 osób). Oczywiście gęś, sparzyć ją octem, posolić, nadziać pokrajanemi w ćwiartki jabłkami (1 kg.), włożyć do środka nieco majeranku i włożyć do gorącego pieca, polewając smalcem, którym się wysmaża gęsi. Gdy gęś się upiecze posypać ją mąką i zrumienić. Podaje się z kapustą białą lub czerwoną.

Gęś pieczona z kartoflami. Nadziać gęś 1 kgl. kartofli małych, poprzednio sparzonemi wodą wrzącą (nie gotować). Sparzone kartofle posolić, posypać pietruszką i pokropić masłem (1 łyżka masła). Na dopieczeniu posypać gęś bułką tartą i zrumienić.

Gęś po francusku. Posiekać wątróbkę cielęcą, dodać utarte dzwonko czosnku, zielonej pietruszki, szczypiorku, majeranku, dwie łyżki masła, soli i pieprzu. Nadziać tem gęś, zaszyć i włożyć do pieca. Przed dopieczeniem polać masłem z bułeczką, wreszcie dodać do sosu dużą łyżkę musztardy i tym sosem polać gęś.

Indyk pieczony. Indyk po zabiciu musi leżeć kilka dni, aby mięso skruszało. Potem trzeba go podgotować, posolić z wierzchu i wewnątrz i piec w gorącym piecu, polewając masłem. Po upieczeniu osypać bułeczką i obrumienić. Początkowo piecze się w piecu gorącym, potem chłodniejszym.

Indyk z nadzieniem ryżowem. Po obgotowaniu i nasoleniu nadziać indyka następującą nadziewką: ćwierć kilograma ryżu ugotowanego na sypko, utrzeć na misce z dodaniem: ćwierć kg. masła z trzema żółkami, pieciu dkg. rodzynków, nieco cukru i utartej skórki cytrynowej. Wkońcu dodać do masy białko z trzech jaj i ubiec.

Królik jak zając. Dużego królika zamarynowac jak zająca, ale z dodaniem jałowcu naszpikować słoniną, upiec na maśle i podawać z buraczkami lub włoskim makaronem. Przed podaniem zaprawić sosem z dodaniem masła i ćwierć litra śmietany.

Kuropatwy pieczone. Dwie młode kuropatwy oskubać, opalić, oczyścić ściereczką, lecz nie obmywać, posolić, owinąć w całe plasterki słoniny i związać nitką. Piec polewając masłem. Po upieczeniu przekroić na połówki, włożyć na grzankach z bułki i obsypać bułeczką, pokropić masłem i zrumienić.

MLEKO pełnowartościowe butelkowane w każdych ilościach filtrowane. Obora pod opieką lekarza weterynarji. Z codzienną dostawą do domów, punktualnie o godzinie 7 rano. Majątek „Jaskrów“, pod Częstochową Zamówienia telefoniczne. Telefon 11-09

Wiadomości radjowe.

Kłopoty troskliwych matek.

Oddawna jest prowadzony w programach radjowych specjalny dział dla kobiet. Obecnie inowacją w tym dziale są audycje wprowadzone w godzinach przed południowych, przeznaczone dla kobiet nie pracujących zawodowo, dla pań domu, które po wyjściu męża do zajęcia, dzieci do szkoły, o tej właśnie porze mają chwilkę wolną dla siebie i mogą słuchać radja. Obok zwykłego programu, który uwzględni w tym dziale domoznawstwo, kulturę życia codziennego, współżycie członków rodziny, wychowanie dzieci i t.p., wprowadzony został w programie zimowym systematycznie prowadzony cykl pogadanek dla młodych matek wskazówki z zakresu higjeny dziecka do lat 7-miu. Cykl ten prowa-

dzony jest przez lekarzy kliniki dziecięcej w Warszawie. Od grudnia rozpocznie się cykl pogadanek wychowawczych. W pogadankach tego cyklu omawiane będą najnowsze prądy wychowawcze, udzielane będą wskazówki rodzicom w sprawie samokształcenia, w zakresie zagadnień wychowawczych, poruszane będą trudności wychowawcze dotyczące dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, ilustrowane przykładami z życia.

W najbliższym czasie rozpocznie się również cykl pogadanek z dziedziny higjeny kobiety oraz kosmetyki, prowadzony przez lekarki specjalistki.

Audycje i programy działu kobiecego zdobyły sobie uznanie nietylko u nas w Polsce. Pogadanki i odczyty przetłumaczone na język angielski, drukowane będą w World-Radio, — piśmie wydawanem przez radjo angielskie.

I tak bywa.

Zakres działalności i środki, jakiemi rozporządza bułgarskie radjo, są bardzo skromne. Rozgłośnia posiada siłę 1 Kw; lecz pracuje zwykle z dużo mniejszą siłą. Stacja nadawcza mieści się w staromodnym budynku w centrum Sofji. Gromadkę pracowników ożywia wielki zapał. Pracują z całem oddaniem: honorarjum nie pobierają żadnych, bo też jedyne fundusze, jakiemi rozporządza radjo bułgarskie, to nieliczne i drobne opłaty abonamentowe i niewielkie wpływy z reklamy.

Audycje nadawane są codziennie; obejmują koncerty, komunikaty, pogadanki oraz transmisje z kawiarni. Odbiór ograniczony jest tymczasem do Sofji i jej przedmieść, ale jest nadzieja, że w przyszłości państwo wybuduje stację o większym zasięgu.

Wobec tego, że łańcuch górski „Stara Planina" wytwarza „strefę ciszy" w Bułgarji Północnej, mieszkańcy tych okolic słuchać mogą tylko Bukaresztu i sytuacja ta nie zmieni się nawet po wybudowaniu większej rozgłośni. Często również są transmitowane nabożeństwa z cerkwi sofijskich.

Faszyści i radjo.

Sekretarz Narodowej Partji Faszystowskiej wydał ostatnio sekretarzom okręgowym polecenie dopilnowania, by władze szkolne zaopatrzyły wszystkie szkoły wiejskie w radjodbiorniki. Mają one służyć szerzeniu propagandy politycznej i technicznej wśród dzieci wiejskich. Sekretarze federacji mają opracować dokładny projekt jaknajsprawniejszej organizacji całej tej akcji. Na skutek presji ze strony Partji i Ministerstwa Komunikacji, firmy, produkujące odbiorniki, zgdziły się sprzedawać je po cenach zniżonych szkołom, urzędom Partji, syndykatom i in. instytucjom oficjalnym.

Bezwzględna walka z radjopajęczarstwem.

Każdej jesieni rozpoczyna się wzmożona bezwzględna walka z radjopajęczarstwem. Kontrolę urządzeń radjoodbiorczych przzprowadzają organa Policji Państwowej, na zasadzie art. 8 znowelizowanej ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie. Od października ub. r. do chwili bieżącej Organa Policji Państwowej na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, spisały ogółem około 8 900 doniesień karnych przeciwko radjopajęczarzom. Z tej liczby starostwa załatwiły dotychczas definitywnie około 5 200 doniesień. Reszta spraw znajduje się w toku postępowania.

Kary, wymierzane przez starostwa o powyższych orzeczeniach, wahają się przeciętnie w granicach od 1 zł. do 600 zł. niezależnie od 18 zł. odszkodowania, które jest zawsze jednolite. W kilku wypadkach starostwa wymierzały bezwzględny areszt do 14 dni oraz konfiskatę urządzenia radjowego.

Obok walki z radjopajęczarstwem w ścisłem tego słowa znaczeniu, organa Policji Państwowej czuwają również nad sprzedażą sprzętu radjowego i pociągają do odpowiedzialności te firmy, które sprzedają sprzęt radjowy, osobom nie posiadającym zezwolenia. W tych sprawach organa Policji Państwowej spisały już kilkadziesiąt doniesień karnych, firmy zaś skazane zostały na surowe kary, sięgające 3.000 złotych grzywny.

Gordon Fellowes -- postrach przestępców.

Pobyt w Londynie jednego z najbardziej doświadczonych detektywów o światowej sławie, Gordona Fellowesa, był dla dziennikarzy nielada gratką. Człowiek ten zna bowiem na podstawie własnego doświadczenia dzieje i metody pracy podziemnego świata trzech kontynentów.

Specjalnością Gordona Fellowesa są przestępstwa ubezpieczeniowe, których psychoza potęguje się w Europie, w Ameryce i w Australji. Sławny ten detektyw uratował najpoważniejszym finansistom dziesiątki miljonów dolarów. Od 16 lat demaskuje Fellowes wszelkiego rodzaju przestępców, odważnie narażając niejednokrotnie swe życie.

Gordon Fellowes znany jest asom band gangsterów trzech kontynentów.

Twierdzi z całą powagą, że przed każdą wyprawą sporządza testament i zaopatruje się w korzystną umowę ubezpieczeniową dla rodziny. Niezależnie od tego towarzyszy mu podczas urlopów wypoczynkowych gwardja przyboczna, złożona z dwóch do trzech barczystych i dyskretnych ludzi, których wybiera z pośród kilkuset detektywów oferujących mu chętnie swoje usługi.

Także w Londynie towarzyszy mu nieodłącznie dwóch detektywów. Fellowes tłumaczy, że zmusza go do ostrożności fakt przeniesienia się wielu przemytników i oszustów ubezpieczeniowych z Ameryki do Anglji. Wielu z pośród nich jest Fellowesowi znanych „osobiście", a pragną z całego serca unieszkodliwić go raz na zawsze.

Niedawno spotkał się oko w oko z jednym z dobrze mu znanych gangsterów amerykańskich w Brighton. Bandyta skierował do niego naładowaną broń lecz na szczęście doznał nagłego skurczu mięśni i nie mógł pociągnąć za cyngiel. Tylko ten cudowny zbieg okoliczności uratował Fellowesowi życie.

Niejednokrotnie zdarzało się, że Fellowes brał udział w bankietach bandytów. Zabawiał się z nimi wówczas i żartował, choć wiedzieli z kim mają do czynienia. P o d n i e c e n i alkoholom bandyci opowiadali mu więcej, aniżeli w trzeźwym stanie. Dzięki tym wspólnym ucztom zna Fellewes na wylot tryb życia bandytów i ich kruczki.

Zapytany o mniemanie w sprawie aresztowania Hauptmana, jako tego, który porwał dziecko Lindbergha, odpowiedział Fellowes:

— Mojem zdaniem inicjatorem afery jest Al Capone i jego banda. Hauptman jest w tym wypadku zupełnie niewinny. Nie chce tyle zeznać, ileby było dla niego konieczne, ponieważ poprostu boi się. Znajdował się przecież w czasie porwania synka Lindbergha w oddaleniu conajmniej kilkunastu mil od Long Island. Gdyby nie przypadek, który sprawił, że Hauptman wykopał z pod garażu okup za dziecko, nie byłby nigdy wplątany w tę aferę. Dziecko porwał największy porywacz ludzi w Ameryce, Berne Sankey. Uczynił to dla Al Capone'a, który wiedział, jak bardzo zaprzyjaźniony jest prezydent z Lindberghem i przypuszczał, że Al Bapone odzyska wolność, zwracając lotnikowi dziecko. Pamiętne są obietnice Al Capone'a, że jeżeli wypuszczą go z więzienia — Lindbergh otrzyma synka spowrotem.

RADJO.

WARSZAWA 6 listopada

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50 Płyty gramofonowe. 6,52 Gimnastyka. 7.08 Płyty gramofonowe. 7,15 Dziennik poranny 7.24 Muz. poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu. 12 00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codz. przegląd. prasy polskiej. 12.10 Koncert zesp. Fronsa i Ferszko. 12.45 Listy dla dzieci młodszych. 13.00 Dz. południowy. 13;05 D. c. koncertu. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Popularna muz. wschodnia z Krakowa. 16.45 „Skrzynka P. K. O.". 17.00 Pieśni w wyk. B. Bragińskiej. 17 25 „Przestępczość u dzieci" odcz. 17.50 Skrzynka pocztowa roln. 18.00 Wiadom. rolnicze. 18.10 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Koncert kameralny z Krakowa. 18.45 Szkic literacki. 19.00 Recital śpiewaczy Z. Mossoczego. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Utwory fortepianowe (płyty). 19.45 Program na dzień następny. 19,50 Wiadom. sportowe. 20,00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny. 2055 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert popularny wyk. ork P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna 22.45 Odczyt w jęz. esperanckim ż Krakowa. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Walka o miljony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

63

Mówił głosem podniesionym, zły był, bo znam go na tyle, że po głosie wiem kiedy jest w dobrym a kiedy w złym humorze. Gotlib mu coś odpowiadał, skrobał się po łysej głowie, co było u niego oznaką niezadowolenia, wskazywał na okno i okrywał się kołdrą.

— Czy moje nazwisko — przerwałem to opowiadanie — nie było przytaczane przez Walburga?

— Owszem, kilka razy o panu mómówił i o mnie i o Julci... to jest, chciałam powiedzieć o pańskiej matce. Jakże żałował, żem go nie rozumiała.

Nakoniec po długich rozprawach Gotlib rzekł:

— Gut!

Wysunął z pod kołdry nogi i nadział na nie pantofle. Wtedy spojrzał na moje łóżko; zdziwił się niezmiernie, widocznie tego, że mnie nie widzi i zawołał:

— Pauline. wo ist Pauline?

Walburg obejrzał się także, począł coś mówić, naglił na mego męża, tak że ten wstał, włożył szlafrok, wyjął z pod poduszki kluczyki od swego kantorka i ze świecą w ręku poszedł do swej kancelarji. Walburg został sam, usiadł na krześle, wsparł się na kiju i w głębokiej pogrążył się zadumie. Ja stałam wciąż nieruchoma, nie śmiejąc się ruszyć, tłumiąc w sobie oddech.

W dziesięć minut może, które mi się wiekiem wydawały, zjawił się mój mąż. Wszedł do pokoju, zatrzymał się na środku i rzekł rozkładając ręce:

— Ich habs nicht!

Na te słowa Walburg zerwał się z krzesła jak oparzony i skoczył do mego męża. Chwycił go za ramię, nachylił swą twarz czerwoną od gniewu i głuchym, świszczącym szeptem, trzęsąc się cały, syknął:

— Al du hasts nicht?

Coś potem długo gadał. wygrażał rękami, tupał, był jednem słowem w strasznym gniewie.

— Mój mąż, który był niemniej gwałtowny, zbladł, co u niego było oznaką wielkiego gniewu, szarpnął się i z siłą, której się nigdy po nim nie spodziewałam pchnął Walburga, tak, że ten się zatoczył. Wówczas...

Urwała i zasłaniając twarz rękami, zawołała z jękiem wydobytym z głębi piersi:

— O, czemuż mi Bóg dał dożyć tej strasznej, tej okropnej chwili. Do dziś dnia drżę cała i zdaje mi się, że Bóg mię chciał ukarać za moje grzechy. O niech będzie przeklęta ta godzina, w której na świat przyszłam, w której poznałam Walburga.

Wpadła znów w zwykły swój paroksyzm egzaltacji, płakała, łamała ręce.

— Uspokój się pami, rzekłem jaknajłagodniejszym tonem i opowiedz mi wszystko do końca. Muszę znać wszelkie szczegóły, by powziąć jakiś plan dalszego działania. Postępowanie moje i pani zależy od tego, jak się rzeczy odbyły w sypialnym pokoju w Paulinie.

Uspokoiła się, owładnęła sobą z widocznym wysiłkiem i mówiła:

— Dobrze już nie pamiętam... cała ta scena niewyraźnie rysuje się przedemną. Byłam na pół nieprzytomna, skamieniała ze zgrozy i przestrachu. Wiem tylko, że Walburg pchnięty przez Gotliba skoczył na niego jak pantera, podniósł swój gruby kij i uderzył nim w głowę mego męża.

Ten jęknął, chwycił się za głowę, zatoczył i padł na łóżko. Walburg wówczas rzucił się na Gotliba, schwycił go rękami za gardło i począł dusić... Słyszałam tylko długie chrapanie... o! słyszę je do tej chwili.

Ogarnął mną niewypowiedziany przestrach. Krzycząc skoczyłam do okna, nie wiem już kiedy i jak je otworzyłam i znalazłam się w ogrodzie. Zdawało mi się, że Walburg mię ściga, uciekałam więc ze wszystkich sił. Ciągle słyszałam, ostatnie straszne chrapanie mego męża i byłam przekonana, że Walburg mię zabije, udusi, tak jak jego udusił...

— Byłby to z pewnością uczynił i cudem pani ocalałaś. Czy ostatecznie ścigał on panią? spytałem.

— Nie wiem, ale dziś, gdy rozważam wszystko, zdaje mi się, że nie. Zanadto był zajęty duszeniem mego męża, by mógł zwracać uwagę na to, co się koło niego działo.

— I ja tak sądzę — zauważyłem — ale cóż dalej, cóż pani zrobiłaś uciekłszy?

— Wpadłam w las, biegłam jakiś czas, nakoniec potknąwszy się o jakiś pień, upadłam. Bolesny ten upadek przywrócił mi przytomność.

Usiadłam i poczęłam pilnie nadsłuchiwać. Wkoło mnie było cicho, tylko las szumiał i sowy hukały gdzieś w głębi boru.

Chłód nocy orzeźwił mię, poczęłam zastanawiać się nad położeniem. Zrazu chciałam wrócić do Pauliny, ale trwoga przed Walburgiem wstrzymała mię od tego kroku. Za nic w świecie nie chciałam się z nim spotkać. Cóż więc czynić? pytałam samej siebie. Wówczas przyszła mi na myśl moja przyjaciółka, pan ją znasz, Baumowa. Folwark jej niedaleko leżał, okolicę tę znałam doskonale, poszłam do Augusty. Przez ogród dostałam się pod jej okna, zapukałam wiadomym jej sposobem, gdyż często dawałam jej przez takie pukanie znać o sobie. Szczęściem obudziła się i przyjęła mnie do siebie.

— Przez całą noc radziłyśmy co robić i stanęło na tem, że u niej ukrywać się będę. Nie mogłam inaczej postąpić, gdyby Walburg wiedział gdzie jestem, byłby mię zamordował. Nakoniec dowiedziawszy się, że pan wróciłeś do Kielc, zdecydowałyśmy, że trzeba jechać do pana. Baumowa mię tu przywiozła, najęła mieszkanko na Koziej uliczce wśród ogrodów i tak się pomieściłyśmy. W dzień nie śmiałam do pana przyjść, obawiam się wszystkiego, drżę cała. Radź pan, pomóż, ocal mię!

II.

Tragiczna opowieść pani Meyerowej przeciągnęła się dość długo. Na wschodzie niebo bielić się zaczęło, gwiazdy na firmamencie bladły i szary, melancholijny, smutny świt się pojawił.

— Odprowadzę panią rzekłem do Mayerowej, dowiem się przy sposobności, gdzie pani mieszka. Być może, trzeba będzie nam się komunikować szybko i niepostrzeżenie. Wieczorem odwiedzę panią, będzie to daleko stosowniej, niż żebyś pani do mnie po nocy przychodzić miała.

— Masz pan słuszność, odezwała się otulając się szalem. Zmiłuj się pan, namyśl się, poradź z samym sobą co czynić, jak postąpić, a nadewszystko nie opuszczaj mnie pan.

Szliśmy aleją ogrodu do furtki wychodzącej na boczną drożyną wśród pól. Pod drzewami włóczyły się jeszcze długie mroczne cienie, których świt dotąd rozpędzić nie zdołał.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.